GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

2 i 9 VIII 1992

Nr 29 (1561) Rok XXXIV

FRANCJA 5,00 FF. BELGIA 30 FB. NIEMCY 1,50 DM.

Powrót do wolnej Ojczyzny

Polsce dał wszystko, co mógł,
ale nic od Niej nie chciał i nie wziął!
Nie zaciążył nad Jej losem ani swoją wielkością,
ani zasługami. Nie ważył ich, ani nie mierzył,
nie żądając w zamian zapłaty. Był sługą Narodu,
a nie gnębicielem, wiedząc, że tylko na wolnym
obywatelu można budować Państwo i przyszłość!
Był w Polsce gdy potrzebowała jego pracy,
odszedł gdy zaczęto zbierać jej owoce.

(Wincenty Witos)

Minęło 51 lat od śmierci pianisty i męża stanu Ignacego Paderewskiego. Zgodnie z utrwalonym przez tradycję pragnieniem mistrza - wrócił do wolnej Polski. Dnia 26 lipca br. rozpoczęły się uroczystości sprowadzenia do kraju szczątków tego wielkiego Polaka naszych czasów. Najpierw miały miejsce obchody w Waszyngtonie, gdzie trumnę Paderewskiego przewieziono z krypty w podstawie pomnika okrętu wojennego "Maine" do kaplicy na cmentarzu wojskowym Arlington. 29 lipca, z bazy lotniczej Andrews wystartował specjalny samolot wojskowy, by zabrać Premiera II RP w ostatnią podróż do Ojczyzny. Po powitaniu z wojskowymi honorami na Okęciu o godz. 11.00 (czasu warszawskiego) trumna została przewieziona do Zamku Warszawskiego, gdzie w Sali Wielkiej została wystawiona na widok publiczny. Warszawiacy mogli tym samym oddać ostatni hołd swemu Rodakowi.

2 lipca trumna z prochami została przewieziona do Poznania, gdzie w katedrze odbył się ciąg dalszy żałobnych uroczystości. Dwa dni później, 4 lipca, doczesne szczątki Mistrza wróciły do Warszawy. Centralne uroczystości żałobne miały miejsce 5 lipca, w niedzielę. O godz. 13.00 w katedrze św. Jana prymas Józef kard. Glemp odprawił uroczystą Mszę św. W obecności prezydenta RP Lecha Wałęsy i prezydenta USA George'a Busha w intencji I. Paderewskiego modliły się tysiące osób. "Kończymy dziś ceremonię pogrzebową - mówił Prymas - która zaczęła się 5 lipca 1941 r. w Waszyngtonie. Kończymy ją w katedrze odbudowanej z gruzów, w jakie zamieniona została w czasie ostatniej wojny (...) Niech kości Twoje nabiorą świeżości jak murawa. Duch Twój jest u Pana, dlatego mówię Twojemu ciału: Requiescat in pace".

Po Mszy św., przy akompaniamencie 12 salw armatnich, ciało złożono w krypcie zasłużonych katedry św. Jana. Spoczywają tam już m.in. August kard. Hlond, Henryk Sienkiewicz, Gabriel Narutowicz.

Serce Paderewskiego zostało jednak w Stanach Zjednoczonych, gdzie w 45 rocznicę śmierci w niedzielę, 29 czerwca 1986 r. złożono je w Sanktuarium MB Częstochowskiej w amerykańskiej Częstochowie - w Doylestown.

Polacy, szczególnie starsze pokolenie, witało Paderewskiego w wolnym już kraju z dużym wzruszeniem. Uroczystości miały niezwykle podniosły charakter, a obecność Prezydenta USA dodała im szczególnej rangi. Powrotowi do Warszawy towarzyszyły liczne imprezy kulturalne: koncerty, sympozja naukowe, wystawy. Z tej okazji dokonano również w Parku Łazienkowskim otwarcia Muzeum Paderewskiego i Wychodźstwa Polskiego w Ameryce.

* * *

Bibliografia prac poświęconych sylwetce Ignacego Paderewskiego jest bardzo bogata nie tylko w literaturze polskiej. Pisano o nim jako utalentowanym kompozytorze

dokończenie na str. 8

Z KRAJU

□ *Polska ciągle bez rządu. Najpoważniejszą kandydatką na stanowisko premiera jest Hanna Suchocka, posłanka Unii Demokratycznej (ur. w 1946 r.).*

□ *Związek Rolników "Samoobrona" zorganizował, wzorem Francji, marsz gwiaździsty kolumn sprzętu rolniczego na Warszawę.*

□ *Nowy minister Oborony Narodowej, J. Onyszkiewicz, wydał zakaz wpuszczania na teren jednostek wojskowych osób związanych z kierownictwem MON J. Olszewskiego.*

□ *Związkowcy z "Solidarności-80" podjęli okupację Państwowej Agencji Węgla Kamiennego w Katowicach. Swoje niezadowolenie manifestują także górnicy miedzi z Lubina.*

□ *Polska społeczność w Moskwie zajęła kościół NPMP, zbudowany ze składek Polaków w 1911 roku. W kościele mieściła się fabryka.*

□ *Od 1 sierpnia wzrastają najniższe wynagrodzenia pracownicze z 1 mln do 1 mln 200 tys. złotych.*

□ *Sejm przełożył rozpatrywanie ustaw aborcyjnych na okres późniejszy. Odwlekanie problemu aborcji wywołało zaniepokojenie Episkopatu Polski.*

□ *Polska zawarła traktaty o przyjaźni i współpracy z Łotwą i Estonią.*

□ *Trwa proces generałów SB - Ciastonia i Płatka - oskarżonych o kierowanie zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki.*

□ *Zakończyły się egzaminy na wyższe uczelnie. W tym roku będzie o 10% więcej studentów. Najbardziej obleganymi kierunkami były wydziały humanistyczne.*

□ *100 mln dolarów pożyczki oraz 4,5 mln dolarów darowizny przyznał Bank Światowy na ratowanie i ochronę polskich lasów.*

Podsumowanie ankiety "G.K."

W marcu br. zwróciliśmy się do naszych Czytelników z prośbą o wypełnienie anonimowej ankiety na temat naszego pisma. W związku z planowanym podwojeniem objętości "Głosu Katolickiego", wyniki tej ankiety stały się dla Redakcji cennym materiałem.

Pozytywnie na nasz apel odpowiedziało ok. 5% Czytelników - ni mniej, ni więcej niż w innych tego typu ankietach. Lektura Państwa odpowiedzi daje wyniki jednoznaczne. Prawie wszyscy respondenci pragną zwiększenia informacji krajowych i na drugim miejscu zagranicznych. Czytelnicy czytają najchętniej artykuły polityczne (132 - *zawsze*, 40 - *czasami*, 9 - *wcale*), kulturalne (124 - 47 - 7), reportaże (121 - 44 - 9) i historyczne (112 - 51 - 11).

Jeżeli chodzi o czytelnictwo stałych rubryk największą popularnością cieszą się informacje: *Z kraju* (167 czyta zawsze, 0 - czasami, 0 - wcale), *O czym piszą w Polsce* (160 - 10 - 6), *Faxem z Polski* (154 - 19 - 4) i *Ze świata* (143 - 16 - 9). Powyżej stu odpowiedzi świadczących o tym, że rubryki są czytane uzyskały działy: *Życie Kościoła, Z prasy francuskiej, Felieton* (str. 10), *informacje z życia polonijnego, Polska-Francja-Świat* (str. 16) *artykuł religijny* i *Pogłos*.

Najwięcej przeciwników (powyżej 30 odpowiedzi w rubryce: *nie czytam wcale*) mają: *Czytania, Reklamy, Artykuł religijny i Homilie*.

Ocena tych danych wskazuje, że nasi Czytelnicy pragnęliby zwiększenia materiału dotyczącego spraw krajowych i aktualności, także informacji o życiu Kościoła. Dodanie innej tematyki w poszerzonym "G.K." powinno zadowolić większą grupę naszych odbiorców.

W ankiecie zwróciliśmy się także o podkreślenie propozycji wprowadzenia nowych działów. Wśród nich najchętniej popieranymi przez respondentów były: *dział dyskusyjny* - polemiki (132 - *za*, 26 - *przeciw*), *nowości wydawnicze* (129 - 18), *problematyka rodzinna* (126 - 20), *kącik porad różnych* (118- 21) *i humor* (116 - 35). Czytelnicy opowiedzieli się za niedrukowaniem w "G.K." tekstów w j. francuskim (88 - *przeciw*, 51- *za*. Jest to jedyna propozycja, w której padło więcej głosów *przeciwko* niż *za*).

Część ankiet (97) zawierała uwagi i spostrzeżenia. Najwięcej z nich dotyczyło troski o czystość j. polskiego używanego w "G.K.". Kilku respondentów domagało się podawania obszerniejszych wiadomości z kraju. Padały też zarzuty pod adresem *zbyt prawicowej* linii artykułów politycznych. Wielu Czytelników prosiło o zamieszczanie życiorysów Polaków zasłużonych dla kraju i życia emigracyjnego. Kilka uwag dotyczyło *nadmiaru artykułów o treści religijnej* i trudności języka, którym były napisane. Proponowano natomiast zamieszczanie artykułów o historii Kościoła, życiorysów świętych itp.

Niektóre uwagi dotyczyły konkretnych rubryk. Kontrowersje budził *Punkt widzenia*. Jedne głosy aprobowały poglądy i styl autora, inne krytykowały go za niezrozumiałość. Chętnie widziano by też cotygodniowe wydanie *Pogłosu*. Postulowano zamieszczanie większej ilości wywiadów z interesującymi Polakami i wprowadzenie rubryki sportowej.

Wszystkim, którzy nadesłali wypełnione ankiety dziękujemy i mamy nadzieję, że ich wyniki wpłyną na dalszy sposób redagowania naszego tygodnika co zadowoli większą liczbę naszych Czytelników.

Za wszystkie uwagi krytyczne a także miłe słowa (były i takie) serdecznie dziękujemy.

Redakcja

* * *

LITURGIA SŁOWA

18 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Koh 1,2; 2, 21-23

Czytanie z Księgi Koheleta

Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami, wszystko marność. Jest nieraz człowiek, który w swej pracy odznacza się mądrością, wiedzą i dzielnością,a udział swój musi on oddać człowiekowi, który nie włożył w nią trudu. To także jest marność i wielkie zło. Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pr[illegible]ducha swego, w której mozoli się pod słońcem? Bo wszystkie dni jego są cierpieniem i zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3, 1-5, 9-11

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia:
Jeśliście razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w waszych członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga, według obrazu Tego, który go stworzył. A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich jest Chrystus.

EWANGELIA

Łk 12, 13-21

† *Słowa Ewangelii według św. Łukasza*

Ktoś z tłumu powiedział do Jezusa: *Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem.* Lecz On mu odpowiedział: *Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?* Powiedział też do nich: *Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia.* I powiedział im przypowieść: *Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: "Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów". I rzekł: "Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę wszystko zboże i moje dobra. I powiem sobie: masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj". Lecz Bóg rzekł do niego: "Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?" Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.*

19 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Mdr 18, 6-9

Cz[illegible]ie z Księgi Mądrości

Noc wyzwolenia oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzyli. I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatraty wrogów. Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych. Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo. I już zaczynali śpiewać hymn przodków.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 11, 1-2, 8-12

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia:
Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dla niej to przodkowie otrzymali świadectwo. Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. Przez wiarę także i sama Sara mimo podeszłego wieku otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne, jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim.

EWANGELIA

Łk 12, 35-40

† *Słowa Ewangelii według św. Łukasza*

Jezus powiedział do swoich uczniów: *Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci; aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumiecie, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.*

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ 13 czerwca, w obecności Jana Pawła II promuglowanych zostało 13 dekretów Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, dotyczących cudów przypisywanych wstawiennictwu 4 Sług Bożych oraz heroiczności cnót 9 Sług Bożych. Jeden z dekretów stwierdzających heroiczność cnót dotyczył Polaka, Sługi Bożego Stanisława Papczyńskiego. Dekret o heroiczności cnót jest zawsze warunkiem beatyfikacji. O. Stanisław od Jezusa Maryi Papczyński był jedną z najwybitniejszych postaci polskiego katolicyzmu XVII w. Był wybitnym humanistą, wykładowcą retoryki, kaznodzieją, pisarzem i poetą, a przede wszystkim założycielem Księży Marianów. St. Papczyński ur. się w 1631 r. w Podegrodziu k. Starego Sącza. Wstąpił do zakonu pijarów, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie. W pracy duszpasterskiej skupił się szczególnie na pracy z młodzieżą. W 1673 r. założył nową rodzinę zakonną - Zakon Marianów. Poświęcił ją szerzeniu czci Niepokalanego Poczęcia NMP, a także modlitwie za zmarłych, zwłaszcza ofiary licznych wówczas wojen i epidemii. Był także gorliwym apostołem trzeźwości. Zmarł w 1701 r. w Górze Kalwarii k. Warszawy.

■ Z racji Złotego Jubileuszu kapłaństwa abp. Ignacego Tokarczuka Ojciec Święty przesłał 20 czerwca telegram, w którym między innymi pisze: *W dniu 50-lecia święceń kapłańskich łączę się z Czcigodnym Jubilatem oraz całym Kościołem przemyskim i metropolią przemyską w wielkiej modlitwie uwielbienia i dziękczynienia Trójcy Przenajświętszej za dar kapłaństwa. Lata Twojego posługiwania kapłańskiego i biskupiego przypadły na okres niezwykle trudny w dziejach Kościoła i Ojczyzny. Najpierw były to lata wojny, a potem lata dramatycznej walki o polskie dusze z naporem marksistowskiego ateizmu. (...) To właśnie w tych trudnych czasach stałeś się dla Kościoła przemyskiego, a także dla Kościoła w Polsce nieustraszonym świadkiem prawdy ewangelicznej, niezłomnym obrońcą praw Kościoła (...) i praw ludzi wierzących do wyrażania swych przekonań religijnych, a także prawa Boga do odbierania czci w świątyniach na naszej ziemi. Byłeś rzecznikiem narodu walczącego o swą suwerenność w starciu z systemem państwa totalitarnego. Twój głos Pasterza był słuchany w całej Ojczyźnie. Umacniał na duchu i dodawał odwagi, gdy było ciężko. Za to świadectwo Pasterza niezłomnego, które miałem okazję przez wiele lat podziwiać osobiście składam Ci, Drogi Księże Arcybiskupie (...), wyrazy głębokiej wdzięczności.*

256 KONFERENCJA PLENARNA EPISKOPATU POLSKI - SŁOWO BISKUPÓW POLSKICH -

Siostry i Bracia,

Zgromadzeni w Przemyślu w pierwszą rocznicę beatyfikacji biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, który pasterzował w trudnych warunkach po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej, w jego trosce o dobro wspólne szukaliśmy inspiracji do podjęcia złożonych problemów dnia dzisiejszego.

Podobnie jak w czasach błogosławionego biskupa Pelczara, odzyskanie wolności łączy się dziś z trudem właściwego korzystania z niej. Istnieje wiele spraw, które ostatnio niepokoją znowu serca Polaków; stanowią one następstwo systemu komunistycznego totalitaryzmu. Przejście od tego systemu do demokracji wywołuje wiele bolesnych zjawisk i napięć społecznych. Nie wolno nam zatem unikać trudnych kwestii, zwłaszcza oceny narzuconego ustroju i jego konsekwencji. Ustrój ten podważył niezbywalne prawa osoby ludzkiej, niszczył dobro wspólne, stanowił przyczynę dewastacji moralnej. U jej źródeł znajdowała się fałszywa ideologia stawiająca kolektyw nad osobą ludzką. Odrzucając istnienie Boga, ateizm marksistowski zacierał obiektywną różnicę między dobrem i złem moralnym, budował system oparty na przemocy, niesprawiedliwości i fałszu.

Przez długie lata wypadło nam wszystkim żyć w strukturach zorganizowanej przemocy. Pomimo to, za cenę ponoszonych wówczas cierpień i ofiar, wiele osób dochowało wierności wartościom ludzkim oraz chrześcijańskim zasadom życia. Pragniemy im dzisiaj wyrazić głęboką wdzięczność za niezłomność ducha i za wierność, która kosztowała ich często więzienie, a nawet śmierć. Przykład ich postawy ułatwił innym obronę własnej godności.

W doświadczeniu przemocy i zła wiele osób, pod wpływem słabości lub z premedytacją, przyjęło jednak kompromis moralny ze złem. Byli, niestety, i tacy, którzy programowo tworzyli system depczący prawa nadane człowiekowi przez Boga. Po upadku tego systemu nie podjęliśmy jeszcze całościowej oceny dokonanego zła ani też nie uczyniliśmy społecznego rachunku sumienia, który uwzględniałby ogrom wyrządzonych krzywd.

W tym narodowym rachunku sumienia należy uwzględnić różne stopnie odpowiedzialności za spowodowane zło. Podejmując taką problematykę, Ojciec Święty Jan Paweł II wyróżnia odpowiedzialność moralną *tego, kto powoduje lub popiera nieprawość, albo też czerpie z niej korzyści; tego, kto mogąc uczynić coś dla uniknięcia lub usunięcia, czy przynajmniej ograniczenia pewnych form zła społecznego, nie czyni tego z lenistwa, z lęku czy też w wyniku zmowy milczenia lub zamaskowanego udziału w złu, albo z obojętności; tego,kto zasłania się twierdzeniem o niemożności zmiany świata; i również tego, kto usiłuje wymówić się od trudu czy ofiary, podając różne racje wyższego rzędu* (Reconciliatio et paenitentia, nr 16).

Odkrycie przyczyn niesprawiedliwości powinno prowadzić do tworzenia nowego porządku, opartego na chrześcijańskich wartościach, w którym podstawową rolę odgrywają: prawda, sprawiedliwość, miłość, przebaczenie, ale również prawo do życia, do poznawania wi[illegible] i publicznego jej wyznawania.

Wymaga to stworzenia nowego porządku prawnego, w którym stanowione prawo ludzkie będzie respektowało ład moralny oparty na prawie Bożym.

W rozwiązywaniu trudnych problemów chwili obecnej powinniśmy uwzględniać zasady sprawiedliwości, kierując się równocześnie nakazem: *zło dobrem zwyciężaj*. Stąd też nikt nie powinien powodować się nienawiścią, pomówieniami czy pragnieniem odwetu. Nie wolno jednak zapominać o uczynionym złu, które domaga się zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy moralne i materialne. Trzeba więc,by winowajcy przyznali się ze skruchą do winy, która stała się przyczyną cierpienia bliźnich oraz godziła w dobro wspólne całego narodu. Naród ma prawo do te[illegible] by osoby obciążone poważną winą nie pełniły w życiu państwa doniosłych funkcji publicznych.

Takie podejście do tych trudnych spraw będzie służyć pojednaniu narodowemu, odbudowie autorytetów, tworzeniu nowych warunków życia społecznego, inspirowanych duchem Ewangelii.

W realizacji tego dzieła nie wolno zniechęcać się ani ulegać apatii. Nie zapominajmy, że *gdzie [...] wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska* (Rz 5,20). Trzeba w duchu zaufania Bożej Opatrzności okazywać troskę o dobro wspólne na odcinku życia, który wyznacza nam Bóg. Zwracamy się do polityków, którym naród w wolnych wyborach powierzył pieczę nad dobrem wspólnym, aby troska o jedność i dobro narodu sta-

nowiła podstawowy motyw ich działania. Apelujemy do twórców kultury: bądźcie wrażliwym sumieniem narodu, wydobywajcie piękno, uczcie wytrwałości i wspomagajcie społeczeństwo w odzyskiwaniu optymizmu.

Zwracając się do całego Narodu, prosimy: nie twórzmy bezpodstawnych podziałów, nie pozwólmy się opanować zniechęceniu i małoduszności. Wierni naszej tradycji chrześcijańskiej, kształtujmy wrażliwość dobrze formowanych sumień i pielęgnujmy wiarę w możliwość stworzenia sprawiedliwego ładu. Ożywiani ewangelicznym duchem modlitwy, miłości i ofiary, kształtujmy wiarę w możliwość duchowej przemiany człowieka i przemianę taką starajmy się wspierać!

Maryi, Królowej Polski, zawierzamy losy naszej Ojczyzny ufając, że przykład jej pokornej służby będzie ożywiał naszą pamięć o dniu wczorajszym i inspirował naszą odpowiedzialność za jutro.

Ponownie zachęcając do trwania na modlitwie w intencjach naszej Ojczyzny, udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi zebrani na 256. konferencji Plenarnej Episkopatu Polski

Przemyśl, dnia 20 czerwca 1992 r.

Z Jasnej Góry

PIERWSZA ROCZNICA VI ŚWIATOWEGO DNIA MŁODZIEŻY

Jasnogórskie Spotkanie Młodzieży, w którym uczestniczył Jan Paweł II, stoi wciąż przed nami jako zadanie i wyzwanie dorastania do godności dziecka Bożego. Przed rokiem Papież pozostawił obficie zastawiony stół słowa, z którego trzeba pozbierać spadające okruszyny, ucałować z namaszczeniem i podjąć wysiłek budowania cywilizacji miłości. Episkopat Polski, odczytując przesłanie Ojca Świętego, postanowił, iż pierwsza rocznica VI Światowego Dnia Młodzieży będzie miała uroczysty charakter. W związku z tym Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Młodzieżowego, we współpracy z Jasną Górą i Kurią Metropolitalną w Częstochowie, organizuje w sierpniu br. spotkanie młodych. Sierpień jest czasem pieszego pielgrzymowania Polaków na Jasną Górę. W tym roku wszystkie pielgrzymki będą wchodziły do kaplicy cudownego Obrazu według tradycyjnego programu. Nowością będzie propozycja wieczornej Mszy św. na placu przed Szczytem o godz. 20.00, od 11 sierpnia poczynając. Na zakończenie Eucharystii przewidziany jest Apel Jasnogórski, prowadzony przez różne grupy młodzieży.

Od 10 sierpnia, wzorem ubiegłego roku, w Częstochowie będzie obradować Forum Młodych. Weźmie w nim udział 450 delegatów z Polski i z innych krajów Europy. Będą oni gośćmi Seminarium Arcydiecezjalnego i Domu Rekolekcyjnego (przy ul. św. Barbary). Przedstawiciele młodzieży będą się zastanawiać nad możliwościami ewangelizacji w perspektywie roku 2000. Każdego dnia wezmą udział w wieczornych modlitwach na Jasnej Górze.

Wigilia Wniebowzięcia Matki Bożej, 14 sierpnia, będzie nie tylko dniem wejścia największych pielgrzymek (Warszawa, Kraków), lecz również dniem wspomnienia obecności Papieża na spotkaniu z młodzieżą świata w Częstochowie w sierpniu 1991 r. Po wieczornej Mszy św. odbędzie się czuwanie, w które wbudowany będzie Apel Jasnogórski, oparty na schemacie czuwania z Janem Pawłem II. Przewodnictwo modlitewne podejmie młodzież z duszpasterstwa księży salezjanów. Przed północą pielgrzymi przejdą z placu pod Szczytem do kaplicy i bazyliki, aby uczestniczyć w Eucharystii. Następnie w bazylice rozpocznie się modlitwa wspólnotowa, zaś w kaplicy Matki Bożej pielgrzymi w ciszy będą przechodzili przed obrazem Bogurodzicy.

W uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, 15 sierpnia, od godz. 8.00 grupy młodzieży z duszpasterstw paulińskich z Jasnej Góry i Warszawy poprowadzą modlitwę przygotowującą do Eucharystii Młodych. Podczas modlitwy przewidziane są świadectwa uczestników Forum Młodzieży, harcerzy, ruchów katolickich oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Przed sumą przedstawiciele wszystkich polskich diecezji wejdą na podium ze znakami Ewangelii, Krzyża i Ikony Matki Bożej Jasnogórskiej. Znaki te, pobłogosławione na zakończenie Eucharystii, młodzież zaniesie do swoich diecezji. Winny się one stać trwałym łącznikiem Kościołów lokalnych z Jasnogórskm Domem Matki wszystkich Polaków.

Zachęcamy do licznego udziału w jasnogórskim spotkaniu młodych w pierwszą rocznicę VI Światowego Dnia Młodzieży oraz do podjęcia wysiłku dorastania do godności dziecka Bożego.

Jan PACH OSPPE
"Niedziela" 26/1992

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W związku z gigantyczną mediolańską aferą łapówkową, jaka w ciągu ostatnich tygodni skompromitowała część włoskiego świata politycznego, wypowiedział się abp Mediolanu kard. Carlo Maria Martini. Przemawiając wczoraj na zakończenie Kursu Formacji Społecznej i Politycznej, podkreślił on powagę chwili, w jakiej znajdują się Włochy: *Należy zrobić wszystko w celu ujawnienia wszelkich działań niezgodnych z prawem poprzez poparcie dla tych, którzy angażują się w walkę z korupcją. Nasze środowisko, nie tylko mediolańskie, jest chore. Musi ono być leczone, a nie zabijane i niszczone. Do obowiązków każdego należy wzięcie za to odpowiedzialności.* Kard. Martini potępił też polityczne rozgrywki wykorzystujące aferę łapówkową: *Potrzeba odnowienia partii politycznych, a nie ich niszczenia.*

■ 10 czerwca prawosławny Patriarcha Moskwy Aleksy II przewodniczył w katedrze pw. Objawienia Pańskiego (Bogojawleńskij Sobór) w Moskwie liturgii koncelebrowanej z okazji II rocznicy swego wyboru na tron patriarszy. Tego samego dnia Patriarcha udzielił wywiadu pismu *Niezawisimaja Gazieta*, w którym stwierdził m. in., że w okresie rządów komunistycznych religia była uznawana za opium dla ludu, podczas gdy w rzeczywistości to komunistyczna utopia była opium. Patriarcha zaprzeczył współpracy duchowieństwa prawosławnego z KGB, oświadczając że nie widział żadnych dokumentów, które by taki zarzut potwierdzały. *Żaden prawdziwy duchowny* - powiedział - *nie był nigdy zdrajcą Kościoła. Nie oznacza to, że nie było wśród nich grzeszników. Duchowej słabości mogą tak samo ulegać duchowni jak świeccy. Można ich uleczyć jedynie modlitwami, pokorą i miłością.* Patriarcha zapowiedział też, iż winni zostaną ukarani zgodnie z normami prawa dotyczącego duchowieństwa.

■ 16 czerwca zostało opublikowne przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II na tegoroczny Światowy Dzień Misyjny. *Nie możemy zostać obojętni* - pisze Ojciec Święty - *kiedy myślimy o milionach osób, które tak jak my zostały odkupione przez krew Chrystusa, lecz żyją bez odpowiedniej znajomości miłości Bożej. Żaden wierzący w Chrystusa, żadna instytucja kościelna nie może uchylać się od najwyższego obowiązku głoszenia Chrystusa wszystkim narodom. Dwie trzecie ludzkości nie zna Chrystusa...*

PRZESŁANIE PAPIESKIE

WŁASNOŚĆ PRYWATNA I POWSZECHNE PRZEZNACZENIE DÓBR

W świetle "rzeczy nowych" dnia dzisiejszego został odczytany związek pomiędzy własnością indywidualną albo prywatną a powszechnym przeznaczeniem dóbr. Człowiek urzeczywistnia siebie samego poprzez swoją inteligencję i swoją wolność i dokonując tego traktuje jako przedmiot i narzędzie rzeczy tego świata i sobie je przywłaszcza. W działaniu tym tkwi podstawa prawa do inicjatywy i do własności indywidualnej. Poprzez swoją pracę człowiek angażuje się nie tylko dla samego siebie, ale także dla drugich i z drugimi: każdy współdziałając uczestniczy w pracy i dobru drugiego. Człowiek pracuje dla zaspokojenia potrzeb swojej rodziny i wspólnoty, do której należy, narodu i w końcu całej ludzkości. Uczestniczy ponadto w pracy innych pracowników tego samego przedsiębiorstwa, a także w pracy dostawców i konsumpcji klientów włączonych w łańcuch solidarności, który stopniowo rośnie. Własność środków produkcji tak w przemyśle, jak i w rolnictwie, jest słuszna wtedy, gdy służy przeszkadzaniu pracy innych, lub uzyskiwaniu dochodu, którego źródłem jest nie globalny rozwój pracy i społecznego majątku, lecz wyzysk, niegodziwe wykorzystywanie, spekulacja i rozbicie solidarności świata pracy. Własność taka nie ma żadnego usprawiedliwienia i w obliczu Boga i ludzi jest nadużyciem. Obowiązek zarabiania na chleb w pocie czoła zakłada równocześnie prawo do tego. Społeczeństwo, które byłoby tego prawa systematycznie pozbawiane, w którym środki polityki gospodarczej nie pozwalałyby pracownikom osiągać zadowalającego poziomu zatrudnienia, nie może znaleźć odpowiedniego uzasadnienia etycznego, ani też dojść do pokoju społecznego. Tak jak osoba ludzka w pełni się realizuje w bezinteresownym darze z siebie, tak też własność znajduje moralne usprawiedliwienie w tworzeniu, w odpowiedni sposób i w stosownym czasie, możliwości pracy i ludzkiego rozwoju dla wszystkich. (43)

Centesimus annus (IV)

INFORMACJE Z POLSKI

korespondencja własna

➔ **Sesja Komisji Episkopatu Polski ds. Środków Społecznego Przekazu.** Dnia 29 czerwca br. odbyła się w Warszawie sesja Komisji Episkopatu Polski ds. Środków Społecznego Przekazu. Spotkaniu przewodniczył bp Adam Lepa, przewodniczący Komisji. Podkreślono m.in., że w niektórych środkach przekazu nadal trywializuje się i ośmiesza podstawowe wartości moralne i patriotyczne, stanowiące integralny składnik kultury narodu. Kontynuowane jest w ten sposób niebezpieczne dzieło pustoszenia kultury duchowej narodu, prowadzone przez długie lata w systemie totalitarnym. Komisja zaapelowała do dziennikarzy prasy, radia i telewizji o solidarną troskę wobec zagrożonych wartości. W obecnej sytuacji Kościoła w Polsce szczególnie doniosłą rolę spełnia prasa katolicka. Systematyczne obcowanie z tą prasą jest elementarną powinnością wszystkich wierzących. Przygotowywany obecnie ogólnopolski dziennik katolicki wymaga twórczego współdziałania duszpasterzy i laikatu. Jednym z najważniejszych zadań katolików w Polsce jest apostolstwo prasy religijnej.

➔ Sejm ratyfikował Układ Europejski, ustanawiający stowarzyszenie między RP a Wspólnotami Europejskimi. Przeciwko Układowi głosowało 78 posłów, głównie z ZChN, KPN i partii chłopskich.

➔ W południowej Polsce i we wschodniej Słowacji nastąpiło lekkie trzęsienie ziemi. Odnotowano dwa wstrząsy o sile 4,2 stopni w skali Richtera. Najsilniej ziemia zatrzęsła się w strefie nadgranicznej.

* * *

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

WYPOWIEDZENIE

W związku z problemami finansowymi mojej firmy zostałem powiadomiony o zwolnieniu ekonomicznym i obecnie jestem na wypowiedzeniu, które wynosi 30 dni. Skorzystałem z 2 godzin dziennie na poszukiwanie nowej pracy i udało mi się ją znaleźć. Jednak nowy pracodawca żąda natychmiastowego podjęcia pracy. Czy mogę porzucić poprzednią pracę będąc w okresie wypowiedzenia?

W okresie wypowiedzenia (*le preavis*) obie strony, tzn. pracodawca oraz pracownik są związane postanowieniami umowy o pracę. Pracodawca jest zobowiązany płacić dotychczasowe wynagrodzenie, przy równoczesnym zakresie zmiany warunków wykonywania pracy. Natomiast pracownik, pomijając prawo do dwóch godzin dziennie na poszukiwanie pracy (godziny te mogą być skumulowane zgodnie z obopólnym porozumieniem lub postanowieniami umowy branżowej) powinien normalnie wykonywać dotychczasowe prace. W zasadzie, według istniejącego orzecznictwa (*Cass. soc. 3/12/87*) fakt znalezienia pracy innego pracodawcy nie zwalnia pracownika od obowiązku przestrzegania wypowiedzenia. Oczywiście może to uczynić za zgodą pracodawcy. W przeciwnym razie pracodawca ma prawo żądać rekompensaty równej wynagrodzeniu jakie otrzymałby pracownik pracując do ostatniego dnia, oraz dodatkowo odszkodowania, jeżeli udowodni iż tracąc nagle pracownika ponosi szkodę pieniężną.
Postanowienia korzystniejsze dla pracownika od wyżej wymienionych mogą być zawarte w umowach branżowych (*conventions collectives*). Ponadto pracownik może przerwać umowę o pracę poprzez dymisję, jeżeli okres wypowiedzenia z nią związany jest krótszy (co jest regułą), tracąc jednak równocześnie ewentualne prawo do zasiłku dla bezrobotnych.

o czym piszą w Polsce

Prasa krajowa wykazuje szczególne uczulenie na sprawy dziejące się na Wschodzie. Jednym z pism podejmującym dość często tę problematykę jest katolicki tygodnik "Ład". Dziś proponuję więc Czytelnikom wędrówkę z Adamem Hlebowiczem do Sankt Petersburga.

Współczesny Petersburg, pomimo wieloletniego bycia Leningradem, zachował zdumiewająco dużu zabytków związanych z monarchami Rosji. Tutaj też mają swoją główną siedzibę rosyjcy monarchiści i tutaj organizują swoje manifestacje. Na Newskim Prospekcie prawie codziennym widokiem stał się obrazek spacerujących Kozaków ubranych w carskie mundury. Samo miasto cierpi na bolączki wszystkich miast rosyjskich. Brak pieniędzy nie pozwala na remonty zabytkowych obiektów. Do kraju wrócili również polscy konserwatorzy pracujący do niedawna na wielu ulicach tego miasta.

Polska posiada nadal w Rosji pewien kapitał wyniesiony jeszcze z 1980 roku. Dawni rosyjscy dysydenci, obecnie deputowani, patrzą na nasz kraj z sentymentem. Tymczasem Hlebowicz przytacza smutny fakt redukcji 50% personelu polskiego konsulatu w Sankt Petersburgu ze względu na oszczędności. Tymczasem inne kraje, zwłaszcza zachodnie, licząc się z faktem, że Rosja znów stanie się potężnym partnerem gospodarczym, dążą do wzmocnienia swojego personelu.

Kolejny etap przechadzki po mieście Carów to sklepy. Przypominają wczesny okres polskiego wychodzenia z zapaści gospodarczej. Dużo towarów zachodnich i bardzo drogich. Na większość może sobie pozwolić nieliczna elita gospodarcza bądź... przybysz np. z Polski.

O wiele trudniejszym do przezwyciężenia, niż pustki materialne, problemem może być - jak to nazywa Hlebowicz - *pustka duchowa*. Jej skutki przyjdzie cierpieć zapewne dłużej. Cerkiew nadal nie potrafi wyjść naprzeciw potrzebom swojego społeczeństwa. Kościół prawosławny przeżywa na dodatek wewnętrzne spory i sam musi przejść jeszcze pokomunistyczną *drogę czyśćca*. Na stare miejsce próbuje wrócić Kościół katolicki. Wielu zarzuca jego działaniom prozelityzm. Tymczasem autor artykułu przypomina, że jeszcze przed rewolucją w samym Sankt Petersburgu było 14 katolickich kościołów.

I na koniec słowo o petersburskiej polonii. Oficjalnie Polaków jest tam około 10 tysięcy. *Za swój największy sukces uważają mówienie między sobą po polsku. Gdy zaczynali 2-3 lata temu, dominował rosyjski* - pisze Hlebowicz. Odradzanie się życia polskiego w tym mieście jest poniekąd procesem naturalnym. Przed rewolucją żyło ich tu około 70 tysięcy. Petersburg do dziś jest pełen polskich pamiątek: Stanisław August, Jarosław Dąbrowski, Kościuszko, Stanisław Kierbedź, arcybiskup Jan Cieplak. Nazwiska te są wystarczającą rekomendacją do odbycia spaceru po Sankt Petersburgu.

Bogdan DOBOSZ

z prasy francuskiej

Referendum na temat jedności Europy przewidzianej traktatem w Maastricht odbędzie się we Francji 20 września br. Prezydent Francois Mitterrand osobiście przedstawił sytuację zachęcając Francuzów do pozytywnej odpowiedzi. Dziennik *La Croix* wyjaśnia swoim czytelnikom wagę tej narodowej konsultacji.

W krótkim wystąpieniu telewizyjnym dnia 1 lipca br., Francois Mitterrand zaapelował o *tak* na pytanie: *Czy Państwo pochwalają projekt prawa przedstawionego narodowi francuskiemu przez prezydenta Republiki a pozwalającego na ratyfikację traktatu o Jedności Europejskiej?* Wymienił niektóre argumenty za głosowaniem na *tak* i przedstawiał swój osobisty punkt widzenia. Przypominał, że jedność Europy zaczęła się tuż po drugiej wojnie światowej i jest symbolem nadziei dla dzieci Europy oraz przekreśla możliwość wszelkiej wojny między połączonymi krajami. Przebieg jedności Europy zachodniej jest marzeniem i przykładem dla krajów Europy wschodniej, której mieszkańcy nie potrafią w tej chwili żyć razem w pokoju.

Poza tym, jak twierdzi Prezydent, jedynie zjednoczona Europa będzie mogła przeciwstawić się sile ekonomicznej krajów innych kontynentów, szczególnie Stanów Zjednoczonych i Japonii. Rozwój Wspólnoty Europejskiej pozwalać będzie, z czasem, na prawdziwe poczucie obywatelstwa europejskiego bez negowania obywatelstwa narodowego.

Od 6 lipca br. można odebrać na merostwach tekst traktatu w Maastricht opatrzony kilkoma wyjaśnieniami. Można także kupić broszurę przedstawiającą pozycję rządu francuskiego w tej sprawie. Na początku kampanii przed referendum, każda głosująca osoba dostanie również tekst traktatu.

Przewiduje się, że referendum będzie kosztowało 500 mln franków. Samo drukowanie i kolportaż 42 mln egzemplarzy traktatu opiewa na sumę 150 mln. Pozostałe wydatki dotyczą kampanii reklamowej, afiszy oraz personelu odpowiedzialnego za organizację głosowania.

Według aktualnych sondaży, odpowiedź na referendum będzie prawdopodobnie *tak*. Wielu Francuzów jednak nie jest jeszcze zdecydowanych. Trzeba przyznać, że dużo się mówiło na temat traktatu w Maastricht przy okazji zmiany konstytucji francuskiej, przeprowadzonej przez posłów i senatorów zgromadzonych na kongresie w Wersalu 21 czerwca br., ale przez ten czas niewiele osób konkretnie wiedziało co zawiera traktat. Możliwość przeczytania 55-stronicowego tekstu rozwiąże, miejmy nadzieję, ten problem.

Véronique DEFIS

dokończenie ze str. 1

i jednym z najwybitniejszych pianistów świata. Pisano również o jego wielkim talencie politycznym i niestrudzonej walce o wolną Ojczyznę. Nie sposób więc w kilku zdaniach oddać wierny obraz postaci tego wielkiego Polaka, człowieka który przez całe swoje życie nigdy nie stracił wiary w Polskę i umarł ze słowami na ustach: *Wierzcie mi - Polska powstanie!* Ograniczmy się więc jedynie do przypomnieia kilku istotnych faktów z jego życia.

Ignacy Jan Paderewski urodził się 6 listopada 1860 roku w Kuryłówce na Podolu. Był chłopcem wybitnie zdolnym. Mając cztery lata nauczył się pisać i czytać. Ojciec jego, który przejawiał zainteresowania artystyczne szybko zauważył uzdolnienia muzyczne syna. Po odbyciu nauk początkowych w domu i ukończeniu Instytutu Muzycznego w Warszawie dalsze studia pobierał w Berlinie, a następnie w Wiedniu. Jego nauczycielem był wybitny pedagog prof. Leszetycki, od którego przejął silny, masywny sposób wydobywania dźwięku. Zarzucał jednak swemu mistrzowi grę nieco efektywnie błyskotliwą - sam starał się uzyskiwać autentyczne przeżycie muzyki i wierność tekstowi.

Kariera Paderewskiego jako pianisty rozpoczęła się w 1888 r. wiedeńskim koncertem-debiutem z udziałem wybitnej śpiewaczki Pauliny Lucca. Następnie, po cyklu występów m.in. we Francji, w Niemczech, Polsce zakończonych wielkimi sukcesami, koncertował w 1890 r. przed rodziną królewską w Londynie, a w Windsorze przed królową Wiktorią.

Kompozycje Paderewskiego powstały w latach 1880-1907. Były to m.in.: opera "Manru" (1900, libretto wg. "Chaty za wsią" J.I. Kraszewskiego), Symfonia h-moll (1907), Koncert fortepianowy a-moll (1888), Fantazja polska na fortepian i orkiestrę (1893), Sonata na skrzypce i fortepian (1880), utwory fortepianowe, w tym Sonata es-moll, Wariacje i fuga es-moll (1903).

Kolejny niezwykły etap w karierze Paderewskiego przypadł na lata 1891-1892. Pełna triumfu podróż po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, podczas której dał 107 koncertów, zyskała mu popularność światową i sukces finansowy. Od tego czasu, co roku przez kilka miesięcy, koncertował w Stanach Zjednoczonych, a uzyskiwane bardzo wysokie honoraria przekazywał na cele narodowe.

W 1910 roku, w pięćsetną rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami, własnym kosztem wystawił w Krakowie pomnik Grunwaldzki. Można tę datę umownie przyjąć jako oficjalny moment wkroczenia Paderewskiego na scenę polityczną.

Powodzenie moje zawdzięczam w jednym procencie talentowi, w dziewięciu procentach szczęściu, a w dziewięćdziesięciu procentach - pracy. Praca, praca i tylko praca jest główną tajemnicą powodzenia.

Ignacy Paderewski

Po wybuchu I wojny światowej, wspólnie z Henrykiem Sienkiewiczem, zorganizował Komitet Pomocy w Vevey, w Szwajcarii. Następnie udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie utworzył fundusz na pomoc ofiarom wojny oraz zorganizował ponad 300 wieców i spotkań połączonych z koncertami, oddziaływując w ten sposób na sfery rządowe i miejscową Polonię. Tą szeroko zakrojoną działalnością, mającą na celu zaangażowanie społeczeństwa i licznych organizacji na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i pomocy humanitarnej dla Polaków naraził się na krytykę wielu środowisk żydowskich.

W styczniu 1919 roku przybył do Warszawy, by złagodzić konflikt między Piłsudskim i Dmowskim. W tym samym miesiącu objął stanowisko prezesa rady ministrów oraz - równocześnie - ministra spraw zagranicznych (do dymisji podał się 16 grudnia, pracując jednak nadal dla Polski przy Radzie Ambasadorów w Paryżu i w Lidze Narodów w Genewie). Został drugim delegatem Rzeczypospolitej na Kongres w Wersalu, gdzie walczył nie tylko o granice wschodnie, o Małopolskę, Wileńszczyznę, ale także o granice zachodnie i Śląsk. Można go więc uznać za jednego z głównych współautorów, korzystnych dla Polski, postanowień traktatu pokojowego z Niemcami, który wspólnie z Dmowskim podpisał 28 czerwca 1919 roku.

Po wybuchu II wojny światowej od 1940 r. był przewodniczącym Rady Narodowej, działającej przy rządzie emigracyjnym. Pomimo już podeszłego wieku (79 lat) pojechał do Stanów Zjednoczonych, by jeszcze raz apelować do sumienia świata o wolność dla swej Ojczyzny oraz rozpocząć kolejną akcję pomocy dla Polski. Niestety, nie trwało to długo. W dniu 29 czerwca 1941 roku umarł w nowojorskim hotelu.

Został pochowany w Waszyngtonie na cmentarzu zasłużonych w Arlington. Pośmiertnie Rząd Rzeczypospolitej odznaczył go wojskowym krzyżem Virtuti Militari. Paderewski, wśród [illegible] odznaczeń miał również order Orła Białego, wielką wstęgę z gwiazdą orderu Polonia Restituta, komandorię Orderu Imperium Brytyjskiego, komandorię francuskiej Legii Honorowej, belgijską wielką wstęgę Orderu Leopolda oraz włoską wstęgę Orderu św. św. Maurycego i Łazarza. Był doktorem *honoris causa* wielu uniwersytetów polskich, angielskich i amerykańskich oraz członkiem honorowym licznych prestiżowych instytucji muzycznych. W 1933 r. otrzymał nagrodę muzyczną miasta Warszawy oraz dyplom honorowego obywatela miasta Lozanny.

Ignacy Jan Paderewski należał do nielicznego grona Polaków, [illegible]zy zdobyli uznanie we współczesnym świecie. Wysoko ceniony jako artysta, a jednocześnie cieszący się wielkim uznaniem jako wytrawny polityk i wielki patriota. Gabriel Hanotaux, członek Akademii Francuskiej, polityk i minister spraw zagranicznych Francji tak o nim napisał: *Ten Polak stanie przed sądem historii nie tylko jako jeden z najsławniejszych przedstawicieli swego narodu, ale i swego stulecia. Będziemy się nim chlubili (...). Jeśli nasze pokolenie wydało geniusza - jest nim niewątpliwie Ignacy Jan Paderewski.*

A.Z. KETLING

Przezwyciężanie kryzysu sensu życia w społeczeństwie pluralistycznym

Prof. Janusz Mariański w swojej ostatniej książce *W poszukiwaniu sensu życia*, Szkice socjologiczno-pastoralne, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1990, wskazał na niebezpieczeństwa dla sensu życia w społeczeństwie pluralistycznym, w aspekcie ich socjologicznych i psychologicznych przyczyn. Pisałem o tym w poprzednim numerze naszego czasopisma. Ogromnym uproszczeniem obrazu, czy wręcz jego karykaturą byłoby zatrzymanie się tylko na negatywnym obrazie naszej cywilizacji chociaż przejawia ona głęboki kryzys sensu życia w społeczeństwie dobrobytu, momenty zmiany i dynamiki przedstawiają się przecież z formami stabilizacji i konsolidacji. W myśl słów H. Friesa, teologa zachodnioniemieckiego, można to określić w sposób następujący. *Bóg był kiedyś mniej "żywy" niż wierzono, teraz jest mniej "umarły" niż to się często mówi*. Innymi słowy: *W świetle badań socjologicznych* - jak mocno zaakcentuje J. Mariański - *nie jest usprawiedliwione mówienie o jakimś totalnym kryzysie religijnego sensu życia. [...] Kryzysy egzystencjalne i religijne nie są procesami nieodwracalnymi. Istnieją realne możliwości ich stopniowego przezwyciężania w kierunku aktywizowania sił duchowego rozwoju*. Należy sobie zatem uświadomić, że konkurencyjne w stosunku do koncepcji transcendentnego sensu życia modele i wzorce jego wyjaśnienia, jak chociażby orientacja na naturę, na człowieka, obronę pokoju, ochronę środowiska naturalnego i inne alternatywne style życia, a także *materialistyczne* schematy interpretacji życia (sukces ekonomiczny, hedonizm) zaznaczają się w rzeczywistości społecznej mniej wyraźnie niż pierwsze (transcendentalne). Czy są zatem jakieś oznaki nadziei wychodzenia z kryzysu sensu życia w społeczeństwie pluralistycznym? Z pewnością tak. Nie można je oczywiście odczytywać z matematyczną precyzją, ani raz na zawsze utwierdzić się o znaczącej ich obecności. Należy raczej odczytywać pewne znaki i odsłaniać trendy wskazujące na szansę wychodzenia z kryzysu przez wykorzystanie jego dodatnich możliwości, przez dokładne badanie obiektywnych i rzeczowych przyczyn kryzysu.

W przezwyciężaniu kryzysu sensu życia ważna jest najpierw sfera świadomości. W tym względzie socjolog lubelski stara się ukazać w swojej książce wieloaspektowe *przekonania i odczucia* cywilizacji zachodniej. Pytania o sens życia wykraczający poza materialne perspektywy pojawiają się dzisiaj z coraz większą natarczywością. *Pytania typu "dlaczego?", "po co?", "dokąd?" występują w sposób ukryty także w formach agresji oraz poszukiwań nowych treści życiowych w filozofiach i religiach Wschodu, w sektach młodzieżowych, które oferują cele i środki przezwyciężania pustki duchowej spowodowanej kryzysem cywilizacji współczesnej*. Ale nie tylko. Od pewnego czasu obserwuje się w niektórych kręgach młodego pokolenia swoisty *głód wartości*, poszukiwanie nowych wartości, odmiennych od dominujących w życiu społecznym. Totalne lub częściowe zakwestionowanie usankcjonowanych społecznie celów życiowych i sposobów ich urzeczywistniania prowadzi do tzw. alternatywnych stylów życia, zgodnych z tymi nowymi wartościami. Znamienne jest, że ludzie młodzi rozumieją coraz częściej, że wysoki standard życia bez jego jakości jest bezsensowny. Trzeba - ich zdaniem - poszukiwać nowych form, nowych kryteriów ludzkich, pozwalających lepiej kształtować przyszłość. Oceniając rzeczywistość społeczną w innych kategoriach niż większość dorosłej ludności (praca, konkurencja i dążenie do sukcesu, wysoki standard życia), część z nich poszukuje alternatywnej przyszłości. Nie chce postrzegać rzeczywistości jako źródła zagrożenia niepewności i nieokreśloności, nie wystarcza jej *mieć*, chce też *być*.

Oznaki ożywienia religijnego i kościelnego w cywilizacji zachodniej ostatnich lat pojawiają się także w sferze praktycznej. Można i trzeba tu wymienić, pisze Mariański, nowe ruchy i wspólnoty religijne (np. Cursillio, Fokolare, ruchy charyzmatyczne, neokatechumenat), charakteryzujące się wyraźnym zwrotem ku Ewangelii we wspólnocie ludzi podobnie myślących. Podobnie wskazuje na pewne symptomy powrotu do religii, odnowy duchowej, nowych form religijności (przy osłabieniu historycznych kształtów chrześcijaństwa), dyskutuje się o koniunkturze zainteresowań religijnych, o nowym odkryciu religijności ludowej, o doświadczeniu granic postępów sekularyzacyjnych. Warto zaakcentować, że chociażby np. sondaże zachodnioniemieckie mówią co prawda o zmniejszającym się wpływie Kościołów na życie publiczne: spadku ich wiarygodności, ale wskazują także na stopniowe *uzdrawianie* niektórych wskaźników życia religijnego. Cele i wzory zachowań uznawane za wartościowe odnoszone są do religii, chociaż w różnym stopniu i z różną intensywnością. Człowiek religijny - ogólnie rzecz biorąc - jest bardziej pozytywnie oceniany niż przekonany ateista. Jeśli nawet religia i społeczeństwo w czasach współczesnych są wielkościami wobec siebie neutralnymi, to wcale nie znaczy to jeszcze, że religia straciła swoją moc oddziaływania na człowieka. Racjonalizm, egzystencjalizm, religia cywilna, a także ideologie polityczne mniej fascynują współczesnego człowieka, ponieważ nie udało się im znaleźć koherentnych odpowiedzi na obecne w każdej kulturze podstawowe problemy egzystencjalne ludzi. Nie są one w stanie zastąpić tradycyjnych religii.

Kończąc należy zaakcentować, że przedstawione wyżej trendy współczesnej cywilizacji zachodniej stwarzają szanse odkrycia sensu religii i Kościoła w nowym świetle. Należy się liczyć nie tylko z odwrotem od tendencji sekularyzacyjnych, ale ze zmieniającym się ilościowo i jakościowo zapotrzebowaniem na religię. Dokonywujące się już przezwyciężanie kryzysu życia w społeczeństwie pluralistycznym związane jest z przezwyciężaniem nie tylko kryzysu religijnego ale i kryzysu cywilizacyjnego.

ks. Ryszard IWAN

ZE ŚWIATA

□ *Od 1 lipca przewodniczenie Wspólnocie Europejskiej przejęła Wielka Brytania, zastępując Portugalię.*

□ *Eskadra amerykańskich okrętów wojennych została skierowana na Adriatyk. Okręty te są gotowe zapewnić osłonę dla konwojów z pomocą humanitarną dla Sarajewa.*

□ *W Belgradzie miały miejsce, największe od czasu II wojny światowej, manifestacje opozycji, która domagała się ustąpienia prezydenta Milosevica, oskarżonego o odpowiedzialność za wybuch wojny domowej.*

□ *Luksemburg ratyfikował, jako pierwszy kraj EWG, traktat z Maastricht.*

□ *W Wilnie podjęło działalność pierwsze polskie radio komercyjne "Znad Wilii".*

□ *W Niemczech miały miejsce obławy policji na nielegalnie zatrudnionych Polaków.*

□ *Sensacyjna wiadomość nadeszła z Moskwy. W otwartych tam archiwach miano odnaleźć 47 mikroklisz z kompletem zapisków Josepha Goebelsa.*

□ *Wojna domowa w Afganistanie trwa i przyniosła już setki zabitych.*

□ *Wybory parlamentarne w Mongolii przyniosły zwycięstwo komunistom, którzy zdobyli 72 mandaty w 76-osobowym parlamencie.*

□ *Azerbejdżan wprowadził własną walutę. Nazywa się manat i jest warta 10 rubli.*

□ *Siły azerskie rozpoczęły ofensywę na Ormian w Górnym Karabachu.*

□ *Wakacyjna wiadomość nadeszła z Helsinek. Finlandia pasjonuje się polowaniem na lwa, który uciekł z rosyjskiego cyrku. Miejscowi ekolodzy chcieliby jednak pozostawić lwa na wolności.*

Gry polityczne

W Polsce trwa głęboki kryzys polityczny. Prezydent L. Wałęsa posłużył się premierem Pawlakiem dla obsadzenia posłusznymi sobie ludźmi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Obrony Narodowej, Urzędu Rady Ministrów, szefa Komitetu ds. Radia i TV oraz ostatnio, szefa Polskiej Agencji Prasowej. W ten sposób kluczowe resorty znalazły się pod bezpośrednią kontrolą prezydenta, a punkt ciężkości sprawowania władzy przesunął się jeszcze bardziej w stronę Belwederu. Mówi się nawet, że w ten sposób *de facto* mamy już w Polsce system rządów prezydenckich... Mówi się jednak także, że władza prezydenta w tych resortach i urzędach nie jest głęboka, jest płytka, że prezydent stał się zarazem faktycznym zakładnikiem zainteresowanych - nie tyle przełomem,co kontynuacją: okrągłego stołu, grubej kreski...

Najbardziej niepokojący jest fakt, że prezydent zdaje się nie mieć żadnej koncepcji gospodarczej, mając zarazem faktyczną władzę. Kontrola nad gospodarką spoczywa po części w rękach rządu, po części jest w rękach postkomunistycznych sił o coraz wyraźniejszym mafijnym charakterze, po części wreszcie gospodarka jest efektem gry wolnorynkowej. Nie jest to jednak część wielka zważywszy, że nadal ok. 80 procent polskiego przemysłu znajduje się w rękach państwa!

Pośród klasy politycznej nie ma żadnego consensusu, co do pożądnego modelu gospodarczego państwa. W opcji liberalnej najlepsze byłoby państwo-minimum (wojsko, policja, sprawy zagraniczne, wymiar sprawiedliwości); byłoby to państwo tanie dla obywateli, którym pozostawiono by całą pozostałą sferę działnia, przy niskich podatkach, pobudzających przedsiębiorczość. Drugą dość wyraźną opcją modelową jest ta, którą prezentuje centroprawicowa chrześcijańska demokracja i ZCH-N: jest to koncepcja umiarkowanego interwencjonizmu i protekcjonizmu państwowego; wymagałaby jednak *ręcznego sterowania* gospdarką, zatem stabilnych rządów we względnie długim przedziale czasu. Trzecia koncepcja, to wersja socjaldemokratyczna, bliska szczególnie Unii Demokratycznej: państwa opiekuńczego, z rozbudowaną biurokracją państwową i samorządową, wyposażoną w prawo do działalności gospodarczej, więc konkurencyjną wobec przedsiębiorczości indywidualnej. Jest to koncepcja państwa szalenie drogiego i nie bardzo wiadomo, kto w biednej i zruinowanej Polsce ponosić miałby koszty tak kosztownego państwa: biedniejące masy podatników, czy ledwo raczkujący kapitaliści?...

Jest wreszcie i niepisana opcja czwarta, bliska b. komunistycznej nomenklaturze PZPR-owskej (obecnie Sojusz [illegible]icy Demokratycznej) i ZSL-owskiej (obecnie PSL Pawlaka). Tu stawia się głównie na kontynuację obecnego chaosu, bałaganu, na nieczytelność prawa i silne jeszcze postkomunistyczne wpływy w bankowości, finansach, administracji państwowej. Krótko mówiąc: chodzi tu o proste rozkradanie majątku państwowego...

O ile młoda demokracja w Polsce nie zostanie zastąpiona jakąś formą rządów bardziej autokratycznych, możliwy szeroki kompromis sił postsolidarnościowych zaowocować mógłby jedynie jakąś koncepcją wypadkową, pośrednią między wersją socjaldemokratyczną - a wersją umiarkowanego interwencjonizmu. Nie wydaje się wszakże, aby ów jedynie realny kompromis był dobrym lekarstwem dla polskiej gospodarki. W sytuacji, gdy struktury gospodarki socjalistycznej są w niej jeszcze silnie obecne - zachodziłaby obawa, że taki model państwa struktury owe jeszcze bardziej wzmocni. Z kolei wersję państwa-minimum mogłaby wymusić jedynie jakaś quasi-dyktatorska forma rządów. Niewykluczone, że tę z kolei wymusi sytuacja gospodarcza kraju, która bez wyraźnego pro-kapitalistycznego przełomu może się jedynie pogarszać.

To *zamknięte koło* może czas jakiś jeszcze toczyć się, ale jest to raczej ruch po równi pochyłej...

Marian MISZALSKI

CZŁOWIEK OD POCZĘCIA (5)

Powróćmy do wymienionych w poprzednim odcinku metod. Czas na bliższe przedstawienie ich *techniki*. Mimo prostoty metod naturalnego planowania poczęć, poprawne stosowanie każdej z nich (a więc właściwe odczytanie obserwowanych objawów) wymaga pewnej wprawy i przeszkolenia przez instruktora poradnictwa rodzinnego. W Paryżu taką poradnię prowadzi para instruktorów przy polskiej parafii pw. św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, Paryż 16, metro Exelmans). Dyżury odbywają się w każdą sobotę w godzinach od 19 do 21. Serdecznie zapraszamy!

Uwaga: poniżej podajemy tylko schemat stosowania metod naturalnych. Z przyczyn technicznych zrezygnowaliśmy np. z ilustracji niezbędnych podczas nauki - tym bardziej więc seria artykułów nie może być traktowana jak podręcznik. Może i powinna jednak stanowić zachętę do nauki metod pod okiem instruktora. Zresztą właściwe stosowanie metod możliwe jest dopiero po około 2 miesiącach prowadzenia własnych obserwacji. Dlatego już dziś zachęcamy do rozpoczęcia obserwacji różnych objawów, aby mieć własny materiał do konsultacji z instruktorem poradnictwa rodzinnego.

Kobieta jest płodna, jak już powiedzieliśmy, tylko podczas życia jaja (a więc około 24 godzin). Ale z drugiej strony trzeba pamiętać że plemniki mogą przeżyć do 5 dni wewnątrz ciała kobiety (dzięki wydzielanemu przez nią śluzowi płodnemu). Tak więc okres płodności *wspólny* obojga małżonków w każdym cyklu wyraża się liczbą około siedmiu dni (2 dni dla jaja plus 5 dni dla plemnika). Współżycie podczas tego tygodnia może doprowadzić do zapłodnienia i do ciąży.

Podstawowym celem wszystkich przedstawionych tutaj metod jest wyznaczenie owego wspólnego okresu płodności poprzez odczytanie z wskaźników płodności czasu jajeczkowania.

Metoda termiczna (1947, Ferin; na bazie odkryć Palmera i Devillersa z 1939 r.).

Zaraz po owulacji temperatura ciała kobiety gwałtownie wzrasta o kilka dziesiątych stopnia i utrzymuje się na tym poziomie aż do miesiączki. A więc wiadomo, że po upływie czasu życia jaja kobieta będzie w okresie absolutnie niepłodnym swojego cyklu. Poczęcie jest wówczas niemożliwe.

Aby wykryć ów skok temperatury i ustrzec się od ewentualnej pomyłki w interpretacji (np. skok związany ze zmianą godziny pomiaru temperatury), należy rejestrować temperaturę ciała w czasie **całego** cyklu. Temperatura powinna być mierzona (najlepiej w odbycie lub pochwie) codziennie rano przed wstaniem, o tej samej godzinie i tym samym termometrem. Wynik pomiaru powinien być zaraz zapisany na specjalnej karcie wykresu wraz z wszelkimi uwagami, okolicznościami mogącymi mieć wpływ na wynik pomiaru (np. inna godzina, podróż, praca nocna, choroba). Każdy cykl należy zaczynać na nowej karcie prowadzonego zeszytu obserwacji.

Opracowanie otrzymanego wykresu polega na:
- znalezieniu linii bazowej pokrywającej od góry wszystkie punkty o temperaturze niższej (poza danymi niepewnymi),
- znalezieniu trzech kolejnych dni wyższej temperatury (co najmniej o 0.2 stopnia wyższej od linii bazowej),
-stwierdzeniu, którego dnia nastąpił skok temperatury,
- w wersji z tzw. *linią graniczną* wyznacza się tę linię w fazie o wyższej temperaturze jako przechodzącą przez najniższe punkty tej fazy (nie licząc punktów na skoku i spadku przed miesiączką). Owe trzy kolejne dni wyższej temperatury muszą leżeć na lub powyżej linii granicznej.

Małżonkowie nie zamierzający poczęcia dziecka mogą współżyć od czwartego dnia po skoku temperatury. Przyjmuje się, ze względu na zdolność przeżycia plemników, że współżycie także podczas sześciu poprzedzających skok temperatury może doprowadzić do zapłodnienia.

Jedną z pierwszych oznak ciąży jest trwanie fazy z wyższą temperaturą podczas 21 dni i więcej.

Oczywiście nie wszystkie wykresy są łatwe do interpretacji, ale doświadczenie uzyskane przez stałe prowadzenie obserwacji i okresowe konsultacje pozwolą z powodzeniem rozwikłać powstające trudności.

Barbara i Paweł TOMASZEWSCY

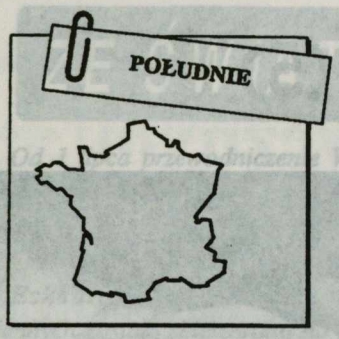

LYON

CZY BĘDZIEMY MÓWIĆ PO POLSKU? SZKOŁA POLSKA W LYONIE

Francja jest krajem odkryć, innowacji, tolerancji, wielkiej kulturowej tradycji. Jest krajem, w którym żyje wiele narodowości wtopionych w jej pejzaż, oddychających codziennym rytmem tego kraju. Nie znaczy to jednak, że tradycje, język mniejszości narodowych zostały zapomniane.

Podkreślenie własnej indywidualności poprzez kultywowanie języka, kultury jest jednym ze składników inteligentnej integracji wpływającej na poszerzanie i ciągłe wzbogacanie tutejszego krajobrazu kulturowego.

Istnieją - rozsiane po całej Francji - liczne polskie placówki kulturalne oraz sieć punktów nauczania języka polskiego, w których, najczęściej bezinteresownie, nauczyciele pasjonaci przekazują dzieciom i dorosłym znajomość naszego języka.

Owocem takiej pasji jest utworzenie w regionie Rhone-Alpes Szkoły Polskiej w Lyonie, gdzie środowisko młodych Polaków skupionych wokół Stowarzyszenia Polonium, manifestując od kilku lat chęć i potrzebę utworzenia ośrodka nauczania języka polskiego dla dzieci, ujrzało ukoronowanie swych starań i wysiłków w październiku 1991 roku.

Jednoczesna aktywna współpraca z Konsulatem Generalnym RP w Lyonie, który zdynamizował konieczne kontakty i akcje, pozwoliła na stworzenie warunków umożliwiających funkcjonowanie szkoły z prawdziwego zdarzenia.

Prywatna francuska szkoła katolicka, Externat de la Redemption, udostępniła nam klasy, w których odbywają się sobotnie zajęcia. Model nauczania oparty jest na programie polskiego Ministerstwa Edukacji Narodowej i wprowadza lekcje języka polskiego, historii oraz geografii na poziomie klas szkoły podstawowej.

Innowacją jest otwarcie szkoły w kierunku dyscyplin przekazu uniwersalnego wartości pedagogicznych jakimi jest muzyka i poznawanie przez nią polskości. Drugim elementem nowatorskim jest nauczanie, w ramach dziennego toku zajęć, religii. Dzieci przygotowane są do sakramentów świętych: komunii, bierzmowania oraz uczestniczą w lekcjach kultury religijnej.

Istnieje również sekcja przygotowująca grupę młodzieży z języka polskiego, wybieranego jako dodatkowy przedmiot na egzaminy maturalne w liceach francuskich.

Zajęcia prowadzone są przez fachową kadrę pedagogiczną korzystającą z polskich podręczników i pomocy naukowych, nie wyłączając nowoczesnych środków przekazu jakim jest telewizja (kasety wideo).

W bieżącym roku szkolnym serce naszej placówki biło sercami przeszło sześćdziesięciorga dzieci, których praca uwieńczona została polskimi świadectwami.

Gdyby nie wola i zaagażowanie rodziców poświęcających część przeznaczonego na wypoczynek weekendu i dowożących dzieci na sobotnie zajęcia z całej aglomeracji lyońskiej oraz oddalonych o 40 km okolic (Givors, Villefranche), serce to nie biłoby tak mocno.

Prężność polskiego środowiska zapewnia naszej szkole przyszłość i dynamikę jej rozwoju.

A nie można zapomnieć, że zaczęło się to od... kursów języka polskiego zainicjowanych przed kilku laty przez ks. proboszcza parafii polskiej w Lyonie i rodziców. W małym lokalu przy kościele, każdej soboty zbierała się grupka dzieci uczestniczących w zajęciach z religii i z języka polskiego.

Corocznie napływały nowe zgłoszenia. Dorastające maluchy, tak jak ich starsze rodzeństwo, chciały zasiąść w ławce szkolnej i pisać po polsku. Konieczność utrzymania i rozwoju tego typu placówki stała się faktem oczywistym.

I oto, kamieniem węgielnym, na którym zbudowana została obecna struktura szkolna było proste pytanie: czy będziemy mówić po polsku?

Joanna BONNARD
Kierownik Szkoły Polskiej w Lyonie

Program Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy - Kraków 19-23.08

19 sierpnia (środa)

9.30 - Msza św. w Kościele Mariackim;
11.30 - Otwarcie Zjazdu w Teatrze im. Słowackiego;
13.00 - 14.30 - Obrady plenarne;
17.15 - 19.00 - Obrady plenarne w sali kongresowej hotelu "Forum".

20 sierpnia (czwartek)

9.30 - 13.00 - Obrady w komisjach problemowych (sale hotelu "Forum"): Oświata i szkolnictwo, Opieka społeczna, Młode pokolenie i sport, Współpraca gospodarcza, Środki masowego przekazu i wydawnictwa;
16.30 - 19.00 - Obrady w komisjach problemowych (c.d.).

21 sierpnia (piątek)

9.30 - 13.00 - Obrady w komisjach problemowych (sale hotelu "Forum"): Kultura polska w świecie, Promowanie spraw polskich, Duszpasterstwo, Pomoc Polakom na Wschodzie, Komisja organizacyjna;
16.30 - 19.00 - Obrady w komisjach problemowych (c.d.).

22 sierpnia (sobota)

9.00 - 13.00 - Obrady plenarne (sala kongresowa hotelu "Forum");
15.15 - 16.15 - Konferencja prasowa (hotel "Forum");
19.00 - uroczysta kolacja.

23 sierpnia (niedziela)

10.00 - Msza św. w Katedrze Wawelskiej;
11.30 - Złożenie wieńca na sarkofagu marszałka Józefa Piłsudskiego oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza (pl. Matejki); przejście z Wawelu Drogą Królewską na Rynek Główny;
12.30 - 14.00 - Koncert zespołów polonijnych (Rynek);
17.00 - 18.00 - Uroczystość zamknięcia Zjazdu;
18.30 - 20.00 - Koncert muzyki polskiej Capella Cracoviensis.

POLACY W ARCHITEKTURZE

Wydawnictwo *Presse du Languedoc* wydało ostatnio książkę-album pt. *Circulades languedociennes de l'an mille. Naissance de l'urbaniste europeen* (350 ilustracji). Jej autorem jest Krzysztof Pawłowski, architekt, urbanista, autor wielu pozycji książkowych poświęconych architekturze francuskiej. Krzysztof Pawłowski, profesor PAN, konserwator zabytków w Polsce przyjechał do Francji w 1982 r. Uczył w szkole architektury i na uniwersytecie w Montpellier oraz w Tuluzie, kierował badaniami w CNRS. Aktualnie pracuje w biurze studiów nad waloryzacją przestrzeni miejskich.

Krzysztof Pawłowski poświęcił swoją książkę studiom na temat konstrukcji i przestrzennego rozwoju miast późnego średniowiecza. Badając miasta i wsie Langwedocji i Roussillon wykazał, że rozwijały się one na planie okręgów. Książka jest ponagleniem o zachowanie tych konstrukcji świadczących o specyficznej tradycji kulturowej, demograficznej i politycznej XII i XIII wieku.

"Circulades languedociennes de l'an mille"
Ed. Presses du Languedoc
Cena: 250 F

- KOMUNIKATY - INFORMACJE - KOMUNIKATY - INFORMACJE -

KOMUNIKAT BŻR W PARYŻU

Dnia 14 czerwca 1992, Bractwo Żywego Różańca przeprowadziło doroczne walne zebranie. Zgodnie z programem, miały miejsce wybory pod przewodnictwem ks. Daniela Zylińskiego. Ponownie wybrano cały zarząd:

prezeska: Krystyna Palichleb
wiceprezeska: Emilia Pawlik
sekretarka: Wiktoria Kurdziel
skarbniczka: Weronika Blechard

Korespondencję dotyczącą BŻR w Paryżu, należy kierować pod adresem:

Krystyna Palichleb
14, cite Verte - 6e etage Porte 2
94370 Sucy-en-Brie
tel. 45 90 37 76.

APEL

W dniu 19 września br., w gmachu przedwojennego Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta, zostanie otwarte muzeum przedstawiające dzieje młodzieży białostockiej, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów ZHP. Dyrekcja Muzeum zwraca się z prośbą o pomoc w gromadzeniu relacji, wspomnień, pamiątek. Prosimy pisać pod adresem kustosza Muzeum: **Jan Dworakowski - ul. Porzeczkowa 19/29 - 15-815 Białystok - Polska - tel. (85) 515.029.**

KOMUNIKAT FONDS HUMANITAIRE POLONAIS

W związku z prośbą zamieszczoną w Głosie Katolickim w sprawie pomocy dla Beatki Trzaska na jej koszty leczenia mieszkańcy Domu FHP ofiarowali

p. Kit	100 F
p. Corot	100 F
p. Ciechelska	50 F
p. Lecomte	50 F
p. Turek	50 F
p. Gervaise	20 F

* * *

ŻYCZENIA IMIENINOWE

Kapelanowi Związku Polek, czcigodnemu ks. Krzysztofowi Kowalczykowi, z okazji Dnia Imienin najserdeczniejsze życzenia wielu łask Bożych i opieki Matki Najświętszej, dużo zdrowia i siły do pracy na niwie Chrystusa Pana oraz dobrej współpracy z Zarządem składa

Zarząd Związku Polek
Prezeski okręgowe i lokalne
Członkinie

JUBILEUSZE KAPŁAŃSKIE

W lipcu jubileusze kapłańskie obchodzili:

ks. infułat Antoni BANASZAK
3 lipca - 65-lecie święceń
ks. prałat Tadeusz DERENDAL
6 lipca - 40-lecie święceń
ks. Paweł ADAMSKI OMI
7 lipca - 35-lecie święceń

Rektor PMK w Paryżu i redakcja "G.K" składają Księżom najlepsze życzenia zdrowia i wszelkich łask Bożych.

Czytelnicy piszą

APEL REDAKTORA MACIEJA MORAWSKIEGO

Patrzę na polskie sprawy z paryskiego obserwatorium. Wydaje mi się, że Polska ma mało czasu przed sobą. Każdej chwili mogą się spotęgować zagrożenia zewnętrzne. Na przykład sytuacja w krajach byłego ZSSR jest mało stabilna. Kryje w sobie sporo potencjalnych niebezpieczeństw. Chyba też jasne, iż w interesie równowagi sił w naszej części Europy należy pilnie zacieśniać więzy łączące Polskę, Węgry, Czechy i Słowację. Nie idzie tu o łatwe zadanie. Zapewne jednak mobilizacja społeczeństw pod hasłem wspólnego wkładu w budowę nowej Europy jest możliwa. Konieczne jest tu odwołanie się do wizji przyszłości naszego kontynentu. Krzewienia (w szczególności wśród młodych) europejskiego ideału.

Szybkiego działania wymaga naprawa polskiej sytuacji społeczno-gospodarczej. Kult cwaniactwa, moda na hasło "śmierć frajerom", poczucie, iż ekonomiczny stan rzeczy nie poprawia się, iż zamęt się pogłębia może prowadzić do napięć i wybuchów niezadowolenia społecznego. Do wybuchów o nieobliczalnych skutkach.

Jest rzeczą naturalną, iż po dziesiątkach lat rządów totalitarnych wielu Polaków pragnie rozliczyć się z przeszłością. Należy w pełni ujawnić mechanizmy policyjnego ucisku oraz dezinformacji. Ale gdy chodzi o ludzi, o tak zwaną "sprawę teczek", nie wolno tracić z oczu, że najważniejsze jest poszanowanie osoby ludzkiej i jej godności. Szastanie oskarżeniami, szarganie reputacji wytwarza atmosferę niezwykle niezdrową. Rodacy marnują cenny czas na opluwanie się, na wzajemne polewanie się gnojówką, nienawiść i donosy.

W mym odczuciu przeciąć węzeł gordyjski tragicznych polskich powikłań mogłaby jedynie wizyta w kraju Ojca Świętego. Wszak chyba jasne, iż przyjazd Jana Pawła II, iż zbiorowe modły pod Jego przewodnictwem byłyby zdolne wyzwolić w narodzie wywodzące się z chrześcijaństwa siły moralne. Wydaje mi się, iż nie jestem sam. Niewątpliwie podobnie sprawę widzi wielu rodaków. Wspólnie więc zwróćmy się do Ojca Świętego o pomoc. Wspólnie prośmy Go by kraj odwiedził, by pchnął nas na właściwą drogę.

Maciej Morawski
od 40 lat działacz emigracji politycznej
długoletni emigracyjny dziennikarz.

* * *

Szanowna Redakcjo,

Chciałbym tu poruszyć ważną sprawę, dotyczącą sytuacji krajowej w czasie kiedy to jesteśmy świadkami różnych wydarzeń i niezadowolenia, zwłaszcza bardziej upośledzonej warstwy społecznej, która oczekuje od nowej władzy skuteczniejszego wdrażania w życie koniecznych reform celem poprawy jej warunków życiowych. Nie ma jednak ta władza łatwego zadania (...) zbyt wielu jeszcze z dawnej elity rządowej (którzy powinni odejść) zajmuje nadal ważne stanowiska w koalicji rządowej i niezgodni są w podejmowaniu decyzji, które władza sugeruje. (...)

W tym trudnym okresie przetasowań politycznych pojawia się pytanie, czy Polacy będą zdolni wykazać umiar i zdyscyplinowanie, by nie utrudniać i tak trudnego zadania nowej, nie całkiem jeszcze doświadczonej ekipie rządowej. (...) Dziesiątki lat monopolistycznej władzy nie mobilizowały ani do rzetelnej pracy, ani do odpowiedzialności (...). Jakie by nie były poczynania obecnego rządu, nie wpłyną one od razu na poprawę sytuacji (...) dlatego Polacy nie powinni ulegać pesymistycznemu nastrojowi.

Zbyt wielu twierdzi, że tylko w obcym kraju może im być dobrze. A przecież w ich kraju jest wszystko, co potrzebne im do życia: dobre ziemie, surowce, których inni nie mają... Ponadto dysponują większym areałem. Na jednego Polaka przypada jakieś 80 arów, podczas gdy Niemiec ma tylko ok. 45 arów, a Japończyk 30. Poza tym Polak (...) ma dziś więcej szczęścia niż Niemiec czy Japończyk, którzy na swój dobrobyt musieli ciężko pracować jakieś 25 lat. Z pomyślnej sytuacji korzystają już Czesi i Węgrzy, którzy pracują "bez notesu, ołówka" i pytania czy im się to opłaca.

Prawda, że Polacy nie zawsze uczciwym postępowaniem, wyrobili sobie u innych niezbyt pochlebną opinię. Może dlatego przedsiębiorcy zagraniczni mają pewne obawy, co do inwestowania w Polsce, mówiąc że na uczciwość Polaka nie zawsze można liczyć.

Z przykrością należy stwierdzić, że i tutaj, wśród emigracji postsolidarnościowej, jest wielu, którzy chcieliby osiągnąć od razu wszystko i nie zawsze uczciwym sposobem. Czynią to, by pochwalić się Rodakom w kraju jak szybko się wzbogacili. W wyobraźni wielu Polaków panuje przekonanie, że każdy, kto znajdzie się za granicą powinien w krótkim czasie mieć mercedesa, komfortową wille i opływać w dolarach. Mit o łatwym zdobywaniu za granicą zaczyna ustępować powoli twardej rzeczywistości.

Żaden rząd na świecie, a tym bardziej nowy rząd w kraju - przejmując katastrofalny bilans poprzednich rządów - nie ma przecież cudownej recepty na szybką zmianę sytuacji, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Dlatego Polacy rozumieją, że tylko rzetelną pracą, przy chwilowych wyrzeczeniach oraz cierpliwością i wytrwałością będą mogli osiągać stopniowo pożądane rezultaty celem poprawy warunków bytowych. I takim sposobem będą mogli miarodajnie i racjonalnie spożywać zapracowany chleb w swym kraju, bez chęci szukania bułek za granicą, które często mogą mieć gorzki smak.

Wiktor Kurek
Fumel

POLKA

25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS
Tél. (1) 43 49 51 85
Télex POLKA 215259 F

REGULARNE POŁĄCZENIA LUKSUSOWYM AUTOKAREM DO POLSKI

Cena od 630 F w obie strony

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY. BYDGOSZCZY, GDAŃSKA. OPOLA, KATOWIC, KRAKOWA, TARNOWA, RZESZOWA.
Częstochowy, Kielc, Gliwic, Zabrza, Bytomia, Chorzowa, Bielska, Łodzi.

Wyjazdy w czwartki i soboty

WYJAZDY Z PACZKAMI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 16.00

Tel. 43.49.51.85.
M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

Copernic
La Pologne en direct

LUKSUSOWE AUTOKARY DO POLSKI

Fachowa obsługa, video, bufet

CENA W OBIE STRONY: 900 F

W OKRESIE SEZONU: 990 F

Wyjazdy z Paryża: w każdy piątek i niedzielę (+ 03.08).
Wyjazdy z Polski: w każdy piątek i sobotę (+ 04.08).

PACZKI

Paczki można składać w naszym biurze (M° Nation)
Wyjazdy z Paryża w każdą niedzielę

Co niedzielę paczki do ZSSR (Rosja, Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina) z dostawą do domu odbiorcy.

Biuro otwarte codziennie od 10.00 - 12.00 i od 14.00 - 18.00.
W soboty i niedziele od 10.00 - 18.00 (bez przerwy).

Paczki standardowe - najbliższe wyjazdy: 3 i 31 VIII

PARYŻ:
6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

LYON:
116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon -
tel. 78.95.40.91.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Rzeczoznawca Sądowy

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

5, Rue A. Fleming
92260 Fontenay aux Roses
Tel. 46.60.45.51.
lub
4, Villa Juge - 75015 Paris
3 piętro - M° Dupleix
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Przyjmuje na ustalone spotkanie:
9.30 - 13.00 i 14.00 - 18.00

USŁUGI W ZAKRESIE:

Formalności prawno-administracyjnych oraz notarialnych, asystowania w sądach i urzędach, redakcji aktów, podań, pism, porad i tłumaczeń urzędowych.

NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

ofiary z parafii

ks. Z. Wypchał CM:
- Audun le Tiche, ok. Arden ***2.150 F***

ks. Jan Kitka:
- Billy *1.602 F*
- Montigny *698 F*
Razem: ***2.300 F***

ofiary indywidualne

N.N. *100 F*

Ofiarodawcom "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy składać pod adresem: Mission Catholique Polonaise - 263bis, Rue St Honoré - 75001 Paris, czekiem (wystawionym na Mission Catholique Polonaise) lub na CCP 1 268 75 N Paris z dopiskiem "na tydzień miłosierdzia".

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU
21 lipca 1992 r.

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:
263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - *Fax:* (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:
Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:
Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:
br. Władysław Szynakiewicz, Agata Żmudzińska

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA
27, Rue des Gros-Grès - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:
Francja: pół roku - 100 F, rok - 200 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 600 FB, rok - 1200 FB
P. Augustin Muller OMI - Rue de Montigny 84
6000 Charleroi - CCP 000-0249081-82
Niemcy: pół roku - 35 DM, rok - 70 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593

PUNKT WIDZENIA

UŚMIESZKI

Środek lata. O ile akurat blokujący drogi szoferzy pozwolą, to spora część ludzkiego gatunku odrywa się od codzienności zepsutego świata i ucieka w plener, w wakacyjne próżniactwo, w lenistwo pod bezozonową dziurą w niebie. Dysponując już nadmiarem wolnego czasu dużo częściej zdarza nam się spokojnie spoglądać w lustra, z lubością kontemplować własną fizjonomię zaróżowioną zbytnim promieniowaniem słońca. Wakacyjne połączenie dwóch niezależnych bytów - lekkiej nudy i własnego lustrzanego odbicia - ma szansę wyzwolić niekonwencjonalną egzystencjalną refleksję. Zwłaszcza, kiedy w czas letni na *gębie* pojawi się niepoważny, z dawna zapomniany grymas - **uśmiech**. Otwarty, szczery, mądry, czuły, ironiczny, fałszywy, cyniczny, głupawy - uśmiech. Poważniejąc trochę warto uświadomić sobie, że uśmiech jest jednym z istotnych genetycznie wyznaczonych społecznych standardów czynnościowych. To wieloznaczne wyszczerzanie zębów należy do bardzo pierwotnych, psychofizycznych mechanizmów, z pomocą których jednostka *układa się* ze swoim środowiskiem zewnętrznym, zwłaszcza ludzkim. Specyficzna *gra* mięśni twarzy i charakterystyczny wyraz oczu, zwane uśmiechem, są reaktywną lub intencjonalną czynnością generowaną w podkorowych i korowych ośrodkach układu nerwowego. Istotą uśmiechu jest jego pozytywna konotacja emocjonalna. Gatunkowo, uśmiech jest uniwersalnym, rozpoznawczym sygnałem stosunku podmiotu do otoczenia. O przystosowawczym znaczeniu uśmiechu niech świadczy fakt, iż jest on pierwszą dodatnią reakcją emocjonalną u noworodka. Wnikliwsza analiza wykazuje, że taki nieporadny uśmiech niemowlęcia pełni nie tylko funkcję informacyjną o *samopoczuciu malca*, ale przede wszystkim uruchamia i wzmacnia całą szeroką gamę *odruchów* i uczuć opiekuńczych otoczenia, a zwłaszcza rodziców. Od samego urodzenia uśmiech staje się pierwszą *nicią* porozumienia, staje się integralnym składnikiem i przejawem **miłości**. Trudno sobie przecież wyobrazić jakąkolwiek formę miłości bez obecności uśmiechu synifikującego radość wspólnoty. Spoglądając z czułym uśmiechem we własne lustrzane odbicie może okazać się, że jest to miłość własna. Poważniejąc jednak ponownie, trzeba zwrócić uwagę na zachodzące od wczesnych okresów rozwojowych sprzężenie zwrotne między poczuciem bezpieczeństwa, zaufania, akceptacji z jednej strony, a ich zewnętrzną ekspresją mimiczną, jaką jest uśmiech, z drugiej strony. Pewną specyficzną mutacją uśmiechu, o której nie można zapomnieć, jest czysto reaktywna czynność śmiechu, związana bardziej z funkcją redukcji napięć poznawczych i emocjonalnych. Istnienie jest trudem, trudem o ludzkiej zmęczonej twarzy. Im częściej tę twarz rozchmurza uśmiech wskazujący na przeżywaną radość i miłość, tym trud istnienia ma większy, głębszy sens. Jest jednak pewien szkopuł - niebezpieczeństwo fałszerstwa - kiedy uśmiech staje się próżną maską, towarzyskim nawykiem, konformistycznym chwytem, przykrywką dla strachu. Skutecznym, naturalnym środkiem na odzyskanie autentyczności własnej uśmiechniętej twarzy są wakacje, odpoczynek, relaks w izolacji od zgiełku codzienności. Zajrzyjmy we własne lustra.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA - FRANCJA ŚWIAT

Polskich turystów zwiedzających Paryż bardzo przyciąga ten dziwaczny budynek, przypominający rafinerię ropy naftowej, szokujący jaskrawością czerwieni i błękitów pokrywających metalowo-szklaną konstrukcję. Wielu krytykuje tę architekturę - sieć rur spowijających ogromny prostopadłościan o wymiarach 170 na 60 i wysokości 42 metrów. Nie podoba się również, że ten egzotyczny kwiat wykwita w sercu klasycznego Paryża, nieopodal Sekwany i merostw.

Wszyscy jednak, nawet ci, którzy narzekają najgłośniej, przyznać muszą, że ośrodek Beaubourg jest bardzo użyteczny.

Zbudowany został z inicjatywy byłego prezydenta Francji - Georges'a Pompidou, któremu marzyło się w Paryżu miejsce poświęcone wyłącznie twórczości artystycznej. Prezydent nigdy nie doczekał się konkretyzacji swego projektu. Ośrodek jego imienia, do którego przeniesiono Muzeum Sztuki Nowoczesnej i gdzie swe siedziby otrzymały Centrum Twórczości Przemysłowej oraz Centrum Poszukiwań i Koordynacji Akustycznej i Muzycznej, otwarty został w 3 lata po jego śmierci - w 1977 roku.

Georges'owi Pompidou nie było także dane nacieszyć się wielką popularnością którą zdobyło to miejsce przez lata swego istnienia. Popularnością, która okazała się zgubna. Bo proszę sobie wyobrazić, że Centre Pompidou, teoretycznie zdolny do przyjęcia 5 tysięcy osób dziennie, w rzeczywistości gości ich 25 tysięcy. W takich warunkach, problemy związane z utrzymaniem gmachu w stanie jakiej takiej używalności są ogromne, mimo, iż przeznaczony na to budżet jest niebłahy. Konserwacja metalowej konstrukcji, która - jak się rzekło - umieszczona jest na zewnątrz, kosztuje miliony. Metalowe rury pękają pod wpływem deszczu i śniegu, woda przedostaje się do wnętrza, gdzie co roku wymieniać trzeba całkowicie 10 tys. metrów kwadratowych wykładziny. Biblioteka publiczna na trzecim piętrze jest bez przerwy przepełniona. Są dni, kiedy, by się do niej dostać, czekać należy w długiej kolejce. Równie długie kolejki ustawiają się do fotokopiarek. Ośrodek Pompidou książek nie wypożycza; można je konsultować na miejscu, zdejmując po prostu z półki, bez pośrednictwa bibliotekarza, a potem zrobić fotokopię interesujących stron. Studenci francuscy chętnie korzystają z tej metody, bo fachowy podręcznik w księgarni kosztować potrafi kilkaset franków. Jego sfotokopiowanie, nawet w całości, wychodzi kilkakrotnie taniej.

Wstęp do Beaubourga - zgodnie z życzeniem prezydenta Pompidou - jest wolny. Strażnicy wzbraniają wejścia tylko pijakom, którzy - tak jak w antycznym Rzymie - zbierają się na tzw. forum, przed ośrodkiem. Jest to przestronny plac tętniący życiem w dzień i noc, na którym produkują się przeróżni nawiedzeni artyści - połykacze ognia, tancerze i mimowie.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL

Z NOTESU KS. JANA

Jaka jest różnica pomiędzy komunistą, a antykomunistą?

- Komunistą zostaje człowiek, który przeczyta wszystkie dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i uwierzy w to, co przeczytał.

- A antykomunistą?

- Antykomunistą zostaje ten, kto przeczyta te wszystkie książki i je zrozumie...

☆ ☆ ☆ ☆ ☆

OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE

Podróże do Polski

* **AMIGO TURIST.** Najtańsze przejazdy do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Wyjazdy w każdą niedzielę. Cena: 350F; AR: 650F. Informacja, rezerwacja codziennie od 8.00 do 22.00. Tel. 43.88.06.98. lub (1) 60.11.87.24. Zapraszamy !

* Przejazdy luksusowym autokarem z Paryża. (1) **do Olsztyna** przez Szczecin, Koszalin, Gdańsk, (2) **do Gdyni** przez Poznań, Bydgoszcz, Tczew, (3) **do Stalowej Woli** przez Częstochowę, Sandomierz, (4) ekspresowym mikrobusem **do Bielska Białej**. Informacja, rezerwacja: tel. (1) 43.37.04.84 - 47.07.53.23.

* Małżeństwo szuka miejsca w samochodzie do Warszawy (okolice). Wyjazd 1-3 sierpnia br. Tel. (1) 34.80.99.63 (wieczorem).

Dom, mieszkanie w Polsce

* Sprzedam dom jednorodzinny wolnostojący koło Kraśnika, woj. Lublin. Tel. (1) 46.83.06.82.

Usługi

* Fryzjerka damsko-męska oferuje swoje usługi fryzjerskie. Tel. (1) 69.20.48.15.

Zdrowie

* **HERBELIFE** - naturalny produkt leczniczy pomoże Państwu pozbyć się kłopotów ze zdrowiem, stresem, nadwagą, trawieniem. Łagodzi alergie, wzmacnia włosy, poprawia formę, dodaje siły witalnej. Dystrybutor tel. (1) 43.56.37.46.

U W A G A !!! Przypominamy, że w lipcu i sierpniu „Głos Katolicki" wychodzi RAZ NA DWA TYGODNIE.

C.I.F.E.D. sa - EBBINGHAUS

Biuro: 11, rue Richepance - 75008 Paris
M° Madeleine - Tel. (1) 42.60.36.08.
Czynne od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00

w soboty i niedziele od 9.30 do 17.00

PACZKI DO POLSKI

dostarczamy na teren całego kraju, bezpośrednio do domu adresata

PARYŻ - 2 VIII - Biuro

BLANC MESNIL - 1 VIII - kościół St Charles 10.30-12.00

AULNAY S/BOIS - 1 VIII - kościół St Joseph 14.00-17.00

ARGENTEUIL - 2 VIII - kościół przy rue J. Jaures 10.00-13.00

LES MUREAUX - 2 VIII - kościół St Pierre et Paul 14.00-17.00

ROUBAIX - w każdą sobotę i niedzielę Dom Polski - 186, Grand'Rue

WYJAZD 2 SIERPNIA 1992

KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych i prywatnych

PORADY PRAWNE

ZAŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLŚNICKI: Mlle FAJANS
106, Rue Jouffroy - 75017 Paris - M° Wagram
tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00 i 14.00-19.00

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY Z J. FRANCUSKIEGO
RZECZOZNAWCA SĄDOWY

JANUSZ BRES

6, RUE BECQUEREL - 67380 STRASBOURG LINGOLSHEIM
TEL. 88.78.10.06. - FAX. 88.77.86.70.

Metryki urodzenia, ślubu, prawo jazdy - 90 F
akty zupełne urodzenia, ślubu - 100 F
inne dokumenty: 100 słów - 85 F

Tłumaczenia ważne na całą Francję. Wykonywane w terminie do 4 dni.

GŁOS KATOLICKI
LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 Paris
☎: 40 15 08 23 - CCP 12777 08 U

PRENUMERATA

Prenumerata do końca grudnia 1992 roku: 100 FRS

Imię : .....

Nazwisko : .....

Adres : .....

..... ☎: .....

Opłata : ☐ Czekiem ☐ Gotówka ☐ CCP ☐ Przekazem pocztowem

STĄD NASZ RÓD AGENCJA TURYSTYCZNA

61-666 Poznań
ul. Owsiana 21
tel. 20 28 94

POLONIA

ZAPRASZA DO POLSKI !

Na zamówienie organizujemy:

- **WCZASY** rodzinne i grupowe - wczasy specjalistyczne (wędkarskie, jeździeckie, archeologiczne, żeglarskie) - pobyty weekendowe w wielkopolskich pałacach, dworkach, leśniczówkach - wycieczki krajoznawcze i pielgrzymkowe;
- **KURSY** j. polskiego, spotkania, konferencje;
- **POBYTY** na targach handlowych i technicznych;
- **REZERWUJEMY** hotele, campingi, autokary, mikrobusy, tłumaczy, przewodników, wykładowców, posiłki.

W programie turystycznym uwzględniamy osobiste życzenia i chęci, a także możliwości zdrowotne.
Specjalizujemy się w organizacji pobytu dla osób nie mających w Polsce rodzin i przyjaciół (osób indywidualnych i mniejszych grup).

POLONIA
ul.Owsiana 21 - 61-666 POZNAŃ
tel. 20.28.94 - fax 238-200

GŁOS KATOLICKI
263 BIS, RUE SAINT-HONORE, 75001 PARIS, TEL. 40 15 08 23
VOIX CATHOLIQUE

Nasz emigracyjny tygodnik, towarzyszy Polakom mieszkającym poza granicami kraju od ponad 30 lat.

Wydawany przez Polską Misję Katolicką w Paryżu, proponuje - obok problemów duszpasterkich i aktualności parafialnych - aktualności polityczne, społeczne, kulturalne.

Tylko prenumerata zapewni Państwu regularne otrzymywanie naszego wspólnego polonijnego pisma !

* * *